

Dziś, jutro i pojutrze

JEDNA z pierwszych założeń, które podjęły zobowiązania w odpowiedzi na Program Wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), była załoga huty „Bobrek”.

Cała Polska zna historię wielkiego zgniatacza stali, który stał się w tej hucie.

Można powiedzieć, że sprawa ta ma nieomal wymowę symbolu.

Dla potrzeb rosnącej produkcji naszego hutnictwa potrzebna była walcownia stali, skomplikowana wielka maszyna. Zakupiliśmy tę walcownię w USA. Amerykańscy biznesmeni zamówienie przyjęli, ale nie wykonali.

„Niech Polska produkuje mniej stali” — powiedzieli imperialiści amerykańscy, wrogowie naszego narodu.

A my powiedzieliśmy sobie: będziemy produkować jeszcze więcej stali.

Z pomocą przyszedł nasz wypróbowany przyjaciel. Związek Radziecki dostarczył nam kompletnych urządzeń walcowni, większej i nowocześniejszej od tej, którą zamówiliśmy w Ameryce. Załoga „Bobrka” w rekordowym czasie zmontowała wielki zgniatacz, jeden z największych w Europie, dzięki któremu wzrosła poważnie obróbka stali, tak potrzebnej dla naszej gospodarki narodowej i dla obronności naszego kraju.

Nie ma takiego zakładu przemysłowego w Polsce, którego robotnicy, majstrowie i inżynierowie nie zetknęli się z przejawami wszechstronnej pomocy, jakiej udziela nam Związek Radziecki. Nasi przyjaciele nie tylko dostarczają nam nowoczesnych maszyn, ale dzielą się również swoimi doświadczeniami, swoją dokumentacją techniczną,

swoimi wynalazkami. I dlatego naród polski podejmując zobowiązanie dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego wita jednocześnie czynnym produkcyjnym Zjazdem WKP(b), Zjazdem tej wielkiej partii, która jest źródłem i motorem wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego.

Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie piątej pięcioletki, które są świadectwem nieograniczonych możliwości rozwoju sił twórczych czło-wieka wyzwolonego z więzów kapitalizmu, człowieka epoki socjalizmu, człowieka przeobrażającego przyrodę i kształtującego świadomie swoje losy, stanowią wizję rozwoju nie tylko narodów Związku Radzieckiego.

W Związku Radzieckim zapragnięcie przyrody w służbę człowieka, budowa nowych źródeł energii elektrycznej i ciepłej, automatyzacja fabryk, która przekształca pracę fizyczną w pracę umysłową, objęcie średnim nauczaniem całej młodzieży i potężny ciągły wzrost stopy życiowej — to jest program dnia dzisiejszego. Dla nas Polaków, budujących podstawy socjalizmu, ten program jest wizją przyszłości. Przyszłości do której dzięki przykładowi i pomocy Związku Radzieckiego dojdziemy drogą skróconą i kosztem mniejszych ofiar. Drogę do tej wspaniałej przyszłości wyznaczają nam nasze plany gospodarcze. Jakże poręczają się zadania naszego Planu 6-letniego, jakże wspaniale są wytyczone planu 5-letniego, o którym mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego!

Przekształcimy w krótkim czasie nasz kraj w jeden z przodujących krajów Europy, w kraj powszechnego dobrobytu i powszechnej kultury.

Nawet wrogowie nasi nie mają wątpliwości, że Program Frontu Narodowego zostanie wypełniony. Cały świat wie o tym, że my nie rzucamy słowa na wiatr. Urzeczywistniłszy wskazania Manifestu Lipcowego, wykonaliśmy przedterminowo Plan 3-letni, w ciągu 2 i pół lat wykonaliśmy zadania 3 lat Planu 6-letniego i mamy wszelkie dane, ażeby wykonać nasz wielki Plan o rok wcześniej, aniżeli przewidywaliśmy i przystąpić do realizacji zapowiedzianego w Programie Wyborczym Frontu Narodowego — Planu 5-letniego.

Oczywiście nie można odrażać zaoferowania stuleci w ciągu kilku lat, bez łamania trudności i przeszkód. Życie nie szedł nam przeszkód i trosk. Ale dla każdego patrioty polskiego jasne jest: przeszkody są po to, aby je łamać.

Wszystkie żywe i twórcze siły narodu polskiego, zjednoczone we Frontie Narodowym, trudności te łamią w codziennej pracy, budując siłę i świetność naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Górnicy i hutnicy witają TYSIĄCAMI TON WĘGLA I STALI

Program Wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

Dzięki zobowiązaniom budowniczym rurociągu robotnicza Łódź otrzyma szybciej czystą i zdrową wodę

Z DNIA NA DZIEŃ potężnie fala zobowiązań podejmowanych przez polski świat pracy dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

„Batory” wznawia rejsy do Bombaju

NASZ największy statek oceaniczny M/S „Batory”, który niedawno odbył w związku z Olimpiadą rejsy do Helsinek, jest już gotów do kolejnej podróży do Indii.

Na statku dokonano szeregu nowych usprawnień. Przebudowano m. in. urządzenia wentylacyjne i chłodnicze, przystosowując je lepiej do pracy w gorącym klimacie podzwrotnikowym.

W dniu 27 września br. „Batory” prowadzony przez kpt. Cwiklińskiego, odpłynie z Southampton przez Port-Said, Aden, Karachi do Bombaju.

Większość miejsc na ten rejs jest już zamówiona.

W SRÓD ZAŁOG, które podjęły ostatnio zobowiązania, znajdują się załoga huty noszącej imię Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta. Dzielni hutnicy zobowiązali się przeprowadzić we wrześniu i październiku br. 88 szybkościowych i 12 przyspieszonych wytopów, aby dostarczyć krajowi więcej stali.

Niezwykle cenne są zobowiązania podejmowane przez górników. Dadaż one gospodarce narodowej tysiące dodatkowych ton węgla. I tak np. załoga kopalni „Czerwona Gwardia” zobowiązała się wydobycić dodatkowo we wrześniu i październiku br. 3400 ton węgla. Kopalnia Zabrze — Zachód — 3000 ton węgla, a kopalnia „Prezydent” — 4525 ton węgla.

Wielotysięczna rzesza robotników Niedoźrzańskich Zakładów Chemicznych „Rokita” na Dolnym Śląsku podjęła zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyniesie dodatkowe ilości cennych surowców farmaceutycznych, środków niezbędnych dla przemysłu garbarskiego, środków ułatwiających walkę ze szkodnikami roślin itp.

„Zobowiązujemy się w jak najkrótszym terminie zrealizować wyznaczoną nam przez władze ludową budowę rurociągu, aby jak najszybciej doprowadzić do Łodzi, czystą wodę do Łodzi, gdzie czekają na nią setki tysięcy robotników” — stwierdzają jednomyślnie w przyjętej uchwałie budowniczowie rurociągu Pilica — Łódź.

Na wsi coraz więcej mało i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników z Państwowych Gospodarstw Rolnych i traktorzystów z POM-ów postanawia czynnym produkcyjnym zadokumentować pełne poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczcić zbliżający się XIX Zjazd WKP(b).

Pracujący chłopci postanawiają podnieść wydajność z ha, zwiększyć hodowlę i przedterminowo wy pełnić swe obowiązki wobec państwa.



NA OLBRYMICH plantacjach białych kolonizatorów — siłę roboczą stanowią głównie dzieci i kobiety. — Na zdjęciu: tak wygląda w Ugandzie (Afryka podzwrotnikowa) codzienna praca kobiety w polu. Fot. — CAF

Kwiatami i pieśnią
żegnała młodzież
swych wychowawców

Delegaci wrocławscy wyjechali na Krajowy Zjazd Przodujących Nauczycieli

W DNIU wczorajszym wyjechała z Wrocławia do Warszawy 70-osobowa grupa nauczycieli szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. Wszyscy wyjeżdżający wybrani zostali na sierpniowych konferencjach delegatami na Krajowy Zjazd Przodujących Nauczycieli.

Na peronie Dworca Głównego gromadziły się grupy przedstawicieli młodzieży szkolnej, która kwiatami i pieśnią żegnała swych wychowawców.

W imieniu władz wojewódzkich wyjeżdżających pożegnał wiceprzewodniczący Prezydium WRN ob. Varanka. Okręgową Radę Związków Zawodowych reprezentował poseł ob. Kramarz.

Wrocławscy delegaci spotkają się w Warszawie z delegatami wszystkich miast oraz wsi z całej Polski i podzielią się z nimi doświadczeniami na temat dotychczasowej pracy dydaktyczno-wychowawczej. (Wer)

Delegat Bierzyc na Dożynki krakowskie Kazimierz Stonoga przodującym chłopem w gromadzie

G DYBYŚCIE 7 września przyszedł do wsi Bierzyc w gminie Skarszyski, pow. trzebnickiego, i zapisał Mateusza Malskiego, Leona Dąbrowskiego, Jana Salamę czy kogokolwiek innego z miejscowych chłopów o Kazimierza Stonogę, każdy by wam powiedział, że nie ma go dziś w domu. Wyjechał na centralne dożynki do Krakowa. Cała wieś o tym wie, bo wszyscy na zebraniu gromadzkim zdecydowali, że właśnie on powinien pojechać.

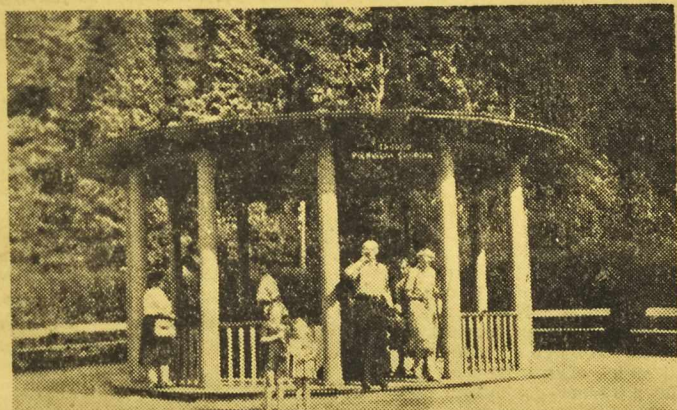
NIE od razu Kazimierz Stonoga zdobył sobie zaufanie gromady. Kiedy w 1945 r. przyjechał na nową gospodarke, nie miał nic oprócz rąk do pracy. Bo co mógł mieć? W domu, w pow. opoczyńskim, na gospodarce została matka i siedmioro rodzeństwa. Na drogę oprócz słów pożegnania nie mogła dać mu niczego.

— Jak będzie ci bardzo źle, to wracaj — powiedziała.

Ale Kazimierz Stonoga wiedział, że nie wróci, postanowił, że tu, w Bierzycach zostanie, tu założy rodzinę, osiadnie na Ziemiach Odzyskanych na zawsze.

Na początku było ciężko. Ale państwo przyszło z pomocą. Dostał kienia, a kiedy ten padł, otrzymał na spłaty drugiego. A potem jeszcze i krowę. Mijały lata, a wraz z nimi ról dobroszyt na nowej gospodarce, rosło znaczenie Stonogi w gromadzie.

(Dokończenie na str. 2-ej) A



Z RÓDŁO „Pieniawa Choplina” w Dusznikach jest jedyną w Polsce szczawią o naturalnej ciepłocie 19 stopni. Foto — L. Makowski

Ludność Niemiec zachodnich oczekuje z niecierpliwością przyjazdu delegacji Izby Ludowej NRD

Berlin. CENTRALNYM tematem berlińskiej prasy demokratycznej z 12 bm. jest depesza przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa do przewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dieckmanna, w której dr Ehlers wyraża gotowość przyjęcia delegacji Izby Ludowej.

„Ludność Niemiec zachodnich oczekuje z niecierpliwością przyjazdu delegacji Izby Ludowej — pisze „Neues Deutschland”. Delegacja Izby Ludowej zostanie przyjęta w Bonn w dniu 22 września. (Tyk)

Dla uczczenia wyborów do Sejmu Ossolineum przygotowuje nowe wydanie dzieł Słowackiego

DLA UCZCZENIA wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b) Zakład Narodowy im. Ossolińskich przygotowuje nowe wydanie dzieł Juliusza Słowackiego.

Nakład będzie wynosił 30 tys. kompletów po 14 tomów, a więcej 10 tys. kompletów więcej niż w roku ubiegłym.

Wydanie to cechuje wielka staranność w opracowaniu. W obszer-nych uwagach wydawcy, umieszczonych przy końcu każdego tomu, czytelnik znajdzie szczegółowe informacje i wyjaśnienia dotyczące tekstu.

Poza tym nowe wydanie obejmie wszystkie główne warianty tekstu. Tomy zostaną oprawione w praktyczną, sztywną okładkę płócienną.

Drukowaniem dzieł i ich oprawy zajmuje się Dom „Słowa Polskiego” w Warszawie, jedna z najnowocześniejszych urzędzonych instytucji poligraficznych.

Pierwsze komplety dzieł Słowackiego ukażą się na półkach księgarskich w ostatnich dniach września lub najdalej w początkach października. (Tyk)

Pierwsze dostawy ziemiaków dla świata pracy

Z DNIEM 10 bm. punkty skupu rozpoczęły przyjmowanie od chłopów ziemniaków na poczet obowiązkowych dostaw ze zbiorów rb.

Pierwsze partie ziemniaków sprzedali chłopcy z wielu powiatów województw: warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego, gdańskiego, wrocławskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

PAŃSTWOWY Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego w Łodzi. — Na zdjęciu: adiunkt dr Stanisław Dryl przeprowadza za pomocą potencjometra badania kwasowości cieczy. CAF — Fot. Nowosielski



Obywatelu!

Czekam jeszcze 15 minut

i na skrzydłach lecę do Hali Ludowej gdzie dziś o godz. 18 występuje

reprezentacyjny ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA Wojsk Lotniczych

Nasi piloci latają wysoko i śpiewają wysoko!

Mówię panu; BECZKI-ŚMIECHU KORKO-CIĄGI — a wszystkie na

Fundusz Budowy STOLICY!



W ŚWIETLE DNIA

Krucze podstawy

GEN. RIDGWAY, dowódca naczelny atlantyckiej armii agresji najchętniej przebywa w Niemczech zachodnich. Czuję się tam podobnie jak u siebie w domu. Całe dnie spędza w Berchtesgaden, ulubionym miejscu wypoczynku Hitlera.

I tak np. Adenauer i Ridgway niejedną już godzinę spędzili na dyskusowaniu projektów, dotyczących wciągnięcia milionów młodych Niemców do szeregu wstręsnego Wehrmachtu hitlerowskiego.

Ostatnio Ridgway znów spędził parę dni w Niemczech zachodnich. Na wyjeździe odwiedził przedstawicieli prasy, że uważa, iż Niemcy zachodnie powinny „wnieść rozstrzygający wkład” do przygotowania wojennych bloku atlantyckiego.

Rzecz jasna, że podobne plany snuć można jedynie w warunkach rozbięcia Niemiec. tzn. wówczas, gdy Niemcy zachodnie okupowane są przez amerykańskich imperialistów.

Nie więc dziwnego, że Waszyngton wprost ze skóry wylazi, by nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec. Zdaje sobie on bowiem sprawę, że jego misternie opracowane plany rozpadnięcia wojny przy użyciu hitlerowskiego Wehrmachtu runęłyby wówczas, niezbyt daleko od kart.

W chwili obecnej polityce amerykańskiej znajdują się w nielada kłopotach. Znaleźli się w ślepiem załuku, propozycje radzieckie w sprawie wyborów w Niemczech i zjednoczenia kraju szerokim echem odbiły się na całym świecie.

Znajduje to odbicie nawet na łamach reakcyjnej prasy zachodnio-europejskiej. Np. dziennik brytyjski „Reynolds News” pisze: „Projekt uzbrojenia Niemców, odrodzenia potęgi Kruppów, których trzy pokolenia wzbogaciły się na wojnach należy do najbardziej bezsensownych i haniebnych decyzji”.

Prasa reakcyjna nie może pozwolić sobie na luksus abstrahowania od nastrojów nurtujących społeczeństwa Europy Zachodniej, a w tym również społeczeństwo zachodnio-niemieckie. Dosłownie niemalże wszystkie pisma zachodnio-europejskie w mniej lub bardziej zdecydowanej formie wypowiadają się za wszczęciem proponowanych przez ZSRR rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec.

W Phenianie pod gruzami szpitala zbombardowanego przez bandytów z USA zginęli wszyscy chorzy

Moskwa. AGENCJA TASS donosi z Phenianu, że lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal masowych barbarzyńskich nalotów na miasta i wie koreańskie. Amerykańscy piraci powietrzni zbombardowali ponownie miasto Konczen (prowincja Tiagan), zburzone i spalane napalmem jesienią 1950 r.

Trwają zaciekle naloty amerykańskich samolotów odrzutowych i bombowców na Phenian i jego okolice. M. in. dnia 10 bm. amerykańskie bombowce i myśliwce odrzutowe dokonały nowego barbarzyńskiego nalotu na południowo-zachodni rejon Phenianu, zrzucając przeszło sto bomb dużego kalibru.

Śmiało mogłem spojrzeć w oczy Gospodarzowi Dożynek bo wykonałem wszystkie powinności

Dzięki Kazimierzowi Stonodze gromada Bierzyce przoduje w pracy i odstawi zboża

(Dokończenie ze str. 1-ej)

SILA PRZYKŁADU

Kiedy przyszedł dzień wyboru delegata na dożynki centralne w Krakowie, okazało się, że najpopularniejszym człowiekiem gromady jest nie kto inny, lecz właśnie Kazimierz Stonoga.

— Wiecie, komu zawdzięczamy sprawne przeprowadzenie żniw — zapytał zebranych Salamaga. — Jemu — wskazał na Stonogę. — A wiecie czemu?

Wszyscy wiedzieli, ale prezes koła ZSCh Salamaga pomimo to opowiedział, jak Kazimierz Stonoga w nocy skosił pszenicę. Gromada otrzymała z GOM-u sнопowiązankę i garściówkę, we wsi było parę maszyn. Jednak to wszystko nie wystarczało.

— Albo młocka? Kiedy GOM przydzielił młockarnię, nikt nie chciał młócić pierwszy. — Po co się śpieszyć — mówili niektórzy po kątach. Stonoga wymłócił, nie czekając na innych i odrzucił sprzedane zboże państwu.

— Taki Stonoga może, to czemu ja bym nie mógł — powiedział ten i ów, i praca poszła rażno naprzód. Dziś już gromada oddała zboże w 70 procentach, a do 1 października będzie 100 proc.

POWRÓT Z DOŻYNEK

Całą noc jechał do domu z Krakowa, przodujący gospodarz gromady Bierzyce. Rano w domu chciał położyć się spać. Ale gdzie tam. Co chwila ktoś zaglądał.

— Jak tam było — pytało. — Opowiedz, Czy widziałeś Prezydenta? Czy siedział w korowodzie dożynekowym? — Nikt nie chciał czekać do wieczora, do zebrania.

Wiele opowiadał Kazimierz Stonoga o tym, jak było w Krakowie. O pochodzie, o tańcach i śpiewach, o regionalnych zespołach artystycznych.

— Widziałem Gospodarza Dożynek, Prezydenta Bolesława Bieruta. Śmiało mogłem mu patrzeć w oczy, bo wykonałem wszystkie moje powinności wobec

Zgon artysty-malacza K. Lasockiego

Z MAREK w Warszawie w wieku 81 lat zmarł artysta malarz Kazimierz Lasocki.

Specjalnością artysty był pejzaż wiejski, a w szczególności zwierzęta domowe, które odwarzał z dużym realizmem.

Znaczna część bogatego dorobku popularnego plastyka zginęła w okresie wojny. Mimo podeszłego wieku Kazimierz Lasocki brał do ostatniej chwili czynny udział w życiu artystycznym.

Wiele jego obrazów zostało zakupionych do zbiorów państwowych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

W tegorocznych XV Międzynarodowych Targach w Płowdivie biorą udział: Związek Radziecki, Chiny, Polska, NRD i inne kraje demokracji ludowej oraz przeszło 100 firm przemysłowych i handlowych państw kapitalistycznych.

Zarówno na Uniwersytecie Moskiewskim jak i na innych wyższych uczelniach radzieckich po raz pierwszy zostanie w r.b. wprowadzona doktorantura. Dotychczas tytuł doktora nauk zdobywało się tylko w Akademii Nauk ZSRR.

W Chinach Ludowych zapowiadają się w r.b. bogate zbiory jesienne kultur zbożowych. Przewiduje się, iż zbiory zboż będą większe o 15 proc. niż w r. ub., a zbiory ryżu będą przewyższać zbiory zeszłoroczne o 10 proc.

państwa — tak powiedział chłopom gromady Bierzyce ich delegat.

PRACE JESIENNE

W gromadzie trwają obecnie orki pod jesienne siewy. Wkrótce rozpoczyna się wykopki. Będą przeprowadzone sprawnie, bo maszyny są. Jest trochę gromadzkich, jak ich nie starczy, to przyjedzie z pomocą GOM. Kazimierz Stonoga zarówno w orkach, jak i wykopkach chciałby być pierwszy.

— Szkoda, że Zdzisiek mi nie pomoże — niby narzeka stary Dusza, ale widać, że jest dumny z syna, który jedzie do szkoły oficerskiej.

Dusza jest starszym od Stonogi. Ale zawsze z szacunkiem patrzy na sąsiada. Lubi go za jego jasną, zdecydowaną postawę, za to, że umie gospodarować. Często rozmawiają ze sobą, o wszystkim, wiadomo, po sąsiedzku. Ostatnio coraz częściej mówią o tym, jak by się gospodarzyło na wspólnym. Mówią też o zbliżających się wyborach.

CHLEB DLA MIASTA

Chłop z opoczyńskiego, Józef Dusza, dużo przeżył, widział niejedno. Na swoich dwóch morgach miał niedużo roboty, a jeszcze mniej z nich dochodu. Więc chodził pracować do dworu obszarnika Rajtaka.

— A czyż nie wiecie, jak to bogacz za grosz chciał wycisnąć wszystkie sily z biedaka. W wyborach — mówi — oddamy nasze głosy na ludzi, którzy nas poprawią i do lepszej przyszłości. Żeby już nigdy nie powtórzyło się to, co było kiedyś.

Razem ze Stonogą prowadzą rozmowy z chłopami. O wyborach, o tym, jakie korzyści przyniesie gospodarka spółdzielcza, o tym, dlaczego trzeba na czas wykonać planową ostatek zboża i czemu trzeba kontraktować trzodę chlewną.

ZARZĄDZENIE Przewodniczącego Prezydium WRN we Wrocławiu

w sprawie ograniczenia i oszczędnego zużycia energii elektrycznej w godzinach szczytowego obciążenia.

Na podstawie art. 37 Ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 130), oraz Uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nr 495 z dnia 8 września 1952 r. w interesie zapewnienia rzeszom pracującym na okres jesienno-zimowy 1952/53 nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej dla celów oświetleniowych, zarządzam co następuje:

§ 1.

W godzinach najwyższego obciążenia, tj. w czasie od zmroku do godz. 21-ej zabrania się:

- 1) używania wszelkich aparatów grzejnych jak np.: piecyków, kuchenek, warkimów, żelazek elektrycznych itp. Nie dotyczy to kuchenek elektrycznych zainstalowanych w pomieszczeniach całkowicie elektryfikowanych, z tym, że odbiorca powinien uzyskać zezwolenie Zakładu Zbytu Energii na ich używanie;
2) używania przez zakłady przemysłowe o mocy pobieranej do 25 KW silników elektrycznych. W wyjątkowych wypadkach zezwolenie udzielać będzie Dyrekcja Zakładu Zbytu Energii we Wrocławiu;
2) używania przez osoby prywatne silników elektrycznych do napędu pomp, hydroforów, wind itp.

§ 2.

Ze względu na konieczność oszczędnego używania energii wprowadza się następujące normy oświetlenia:

- 1) w przedsiębiorstwach handlowych, w godzinach pracy: a) wystawy sklepowe — 1 żarówka do 60 watt na każde 10 m² b) wnętrza sklepowe — 1 żarówka do 60 watt na każde 20 m² poza godzinami pracy oświetlenie dla bezpieczeństwa sklepu — 1 żarówka do 40 watt.
2) w lokalach gastronomicznych i rozrywkowych, hotelach i poczekalniach — 1 żarówka do 60 watt na każde 20 m² powierzchni;
3) w klatkach schodowych — 1 żarówka do 15 watt na każde piętro.

§ 3.

Oświetlenie ulic i placów zmniejsza się o 50 proc.

§ 4.

Ograniczenia wymienione w paragrafach 1, 2 i 3 obowiązują do dnia 28 lutego 1953 roku.

§ 5.

Odbiorcom wymienionym w § 1 i 2 niestosującym się do przepisów niniejszego zarządzenia, zostanie — niezależnie od zastosowania innych sankcji — wyłączony dopływ energii elektrycznej na przeciąg jednego miesiąca.

§ 6.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wrocław, dnia 8 września 1952 r.

Za Prezydium Rady Narodowej Sekretarz Prezydium (Z. Kulczycki) Przewodniczący Prezydium (J. Szczęśniak)

We wszystkich krajach świata trwają intensywne przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

NA ŁAMACH dziennika „Izwestia” ukazał się artykuł sekretarza Światowej Rady Pokoju P. Gulajewa, omawiający przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w grudniu br. w Wiedniu.

KONGRES Narodów w Obronie Pokoju — pisze Gulajew — jest ważnym etapem w rozwoju walki narodów o utrwalenie pokoju na całym świecie. Będą na nim reprezentowani ludzie rozmaitych poglądów politycznych, wierzeń religijnych, zawodów i, różnego wieku.

Ze wszystkich krańców kuli ziemskiej nadchodzi wiadomość o wzroście liczby komitetów obrońców pokoju, odgrywających ważną rolę organizacyjną w przygotowaniach do Kongresu.

Ważne znaczenie dla pomyślnego przygotowania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju będą miały międzynarodowe konferencje, które odbędą się w okresie

najbliższych miesięcy. Konferencje te umożliwią krajowym ruchom obrońców pokoju, różnym organizacjom i działaczom społecznym omówienie problemów, które będą stały przed Kongresem, z uwzględnieniem interesów narodowych każdego kraju czy grupy krajów.

Szczególnie duże znaczenie dla dalszej mobilizacji sił bojowników o pokój będzie miał Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, który odbędzie się z końcem września w Pekinie.

Nie małe znaczenie dla dalszego zespolenia obrońców pokoju będzie miała europejska konferencja, poświęcona pokojowemu rozwiązaniu problemu niemieckiego.

W pracach tej konferencji wezmą udział zarówno przedstawiciele Niemiec, jak i delegaci sąsiadujących z nimi krajów.

Krajowe konferencje obrońców pokoju odbędą się we Francji, Szwajcarii, Japonii, Indiach, Bułgarii, na Węgrzech, Syjamie i wielu innych krajach. Już obecnie w wielu krajach kapitalistycznych odbywa się referendum na temat problemów międzynarodowych, które znajdują się w centrum uwagi Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Wielkie zgromadzenie narodów — pisze w zakończeniu Gulajew — zademonstruje rosnącą potęgę ruchu obrońców pokoju — ruchu, który ogarnia całą kulę ziemską, ucieleśniając gotowość narodów do obrony sprawy pokoju aż do końca.

NA PEWNO

Czytał pan, panie Janie, ten program wyborczy?

— Nie czytałem. Nie warto. Szkoda czasu.

— Jak to nie warto? Trzeba widać, z czym Front Narodowy idzie do wyborów.

— Szkoda czasu, bo ja panu o tym programie bez czytania niewiem wszystko co trzeba.

— Bez czytania?

— A bez czytania.

— Takich rzeczy bez czytania nie można przewidzieć. Czy pan wie, że w roku 1960 nasza produkcja przemysłowa będzie dziesięć razy większa niż była w roku 1938? Czy pan wie, że zapowiadają do tegoż roku 1960 całkowitą odbudowę Warszawy, a właściwie zakończenie budowy nowej Warszawy. Ze na dodatek obiecują odbudowę Gdańska, Wrocławia i Szczecina.

Ze zbudujemy dwa całkiem nowe miasta: Nową Hutę i Nowe Tychy. Ze Łódź uzyska w tym czasie nareszcie wodę i kanalizację. Czy pan wie, że do roku 1960 ma być wprowadzona we wszystkich wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych zasada powszechności nauczania na szóstym wykształcenia średniego i że na dodatek w tymże czasie zasada tę rozszerzać się będzie i na dzieci wiejskie?

Jak pan nie czytał programu wyborczego, to pan nie wie o zapowiedzi budowy wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, budowy wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu. Czy pan wie, że program zapowiada zakończenie budowy do roku 1960 dwóch pierwszych wielkich tras metra warszawskiego?

W programie zapowiadają zwiększenie mechanizacji w przemyśle, w budownictwie, w rolnictwie. Zapowiadają zwiększenie wydobycia węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwiniecie produkcji kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

A budownictwo mieszkaniowe! A podniesienie bytu ludzi w mieście i na wsi! A rozwinięcie budownictwa teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic, szpitali, sanatoriów, klinik, ambulatoriów, ośrodków zdrowia, izb porodowych! Panie Janie, to uspaniałolibrzmy program wyborczy.

— Phi, nie takie ja programy wyborcze czytałem.

— Kiedy to pan czytał?

— A przed wojną: w 1919, 1922, 1928, 1930 i 1935. To dopiero było ciekawe. Ale ten teraz, pożałuj się boże...

— Ale przecież tamte programy i ten program...

— Ja wiem, wiem, zasadnicza różnica. I dlatego właśnie czytać nie będzie. Czasu szkoda. Rozumie pan: czasu szkoda!

— Jak to czasu szkoda, żeby się dowiedzieć, co i jak będzie w Polsce już niedługo, już jakby jutro.

— A no właśnie. Szkoda czasu jak wszystko z góry wiadomo. Tamte programy się czytało, to człowiek przynajmniej miał zabawę, ale ten... ja już ich znam i ten ich Front Narodowy...

— Nie rozumiem pana dalej, panie Janie. Tym bardziej trzeba z tym programem zapoznać się.

— A po co? Powiedziałam panu, ja już ich dobrze poznałem tych marksistów i ten ich Front Narodowy.

— Poznał ich pan i co z tego.

— Ja z góry wiem, co oni zrobią. Mówię panu i radzę: czytać nie warto, czasu szkoda.

— Ale dlaczego?

— Ja panu powiem na ucho moje przewidywania. Czytać nie warto, bo po co. Ja panu powiem... wie pan, co będzie z tym programem? Ja ich znam... oni go... jeszcze z dodatkami, z nadwyżką...

— Co z dodatkami i z nadwyżką?

— Mówię panu, czytać nie warto. Oni ten program na pewno zrealizują.

TWOJA WARSZAWA ROŚNIE! ROK 1946... ROK 1952! — Tu, gdzie ten klomb, był kiedyś ogromny lej... — Tu, gdzie ten ogromny dom, był kiedyś klomb!

Spędziłem najwspanialszy urlop w życiu Antoni Mikulec z Archimedesa powrócił z wczasów nadmorskich i pracuje jeszcze wydajniej niż dotychczas

Wschód słońca — godz. 5.07 Zachód słońca — godz. 17.56 TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33.

Spacerkiem WROCŁAWIU

Tylko tak dalej JAK przyjemnie pisać „spacerki” z pochwałami. Otóż obecnie pochwała należy się Wrocławskiej Ekspozycji Wynajmów Filmów. Jeszcze niedawno z rozpaczą w sercu patrzyliśmy na okropne reklamy filmów, „zabobacze” fa-



Tymczasem teraz oczom nie wie rzymy. W witrażach kina Śląsk i na wystawach sklepów widnieją bardzo estetyczne plansze z fotomontażami scen z filmów wyświetlanych w ramach „Dni Filmu Polskiego”.

Pogorszyło się O DAWNA już o wrocławskich taksówkarzach nie mówiono inaczej jak tylko w superlatywach. Zdanie było ogólne: Uprzemi, uczciwi, nie wiozą pasażera okrutnymi drogami, pobierają opłaty zgodne z licznikiem, odnoszą zgu-



Ostatnio coś jednak zaczyna psuć się w świecie właścicieli taksometrów. Przed czterema dniami zarejestrowaliśmy numer taksówki, której właściciel pobrawszy zaliczkę nie raczył zjawić się w oznaczonej godzinie. O podobnym jakże donosi nam jedna z Czytelniczek, ob. K. D., która w dniu 10 bm. z postojem przy Placu Solnym zamówiła na godz. 15-16 taksówkę nr 117 i wplaciła zaliczkę w postaci 20 złotych banknotu. Należało by jeszcze dodać, iż pojazd potrzebny był dla odwiezienia chorego dziecka z Pilczyc do lekarza, a kierowca wdział o tym doskonale.

List SPACERKI mają jeszcze jedną dowód, świadczą o skuteczności swych interwencji. Oto skrót listu mieszkanki dzielnicy Maślenie ob. Dolatowskiego: „Kochane spacerki, serdecznie dziękujemy Wam za interwencję, w sprawie przystanku autobusowego przy ul. Koziej. Dyrekcja MPK przydzieliła nam jeszcze dodatkowy jeden samochód, który kursuje w godzinach rannych.

Mamy jeszcze jedną prośbę. Chcielibyśmy za Waszym pośrednictwem prosić pocztę o ustawienie skrzynki pocztowej przy końcowym przystanku „3 i 5”, bo mamy zbyt daleko do Urzędu Pocztowego. Wierzymy, że Dyrekcja Poczty spełni prośbę mieszkanki Maślenie i zainstaluje w tym miejscu jak najrychlej potrzebną skrzynkę pocztową. (Ag)

W CZASY — to niewyczerpany temat do rozmów dla całej rodziny Antoniego Mikuleca. Jego dwie córki w wieku przedszkolnym opowiadały już wszystkim koleżankom o tym, jak bawiły się nad morzem, jak chodziły tam do przedszkola, ile nowych rówieśniczek poznały.

OB. Mikulecowa chętnie dzieli się wrażeniami wczasowymi z sąsiadkami. — Pomyślcie tylko, co to był za wypoczynek — opowiada. — Otrzymałyśmy na okres wczasów ładne dwupokojowe mieszkanie. Stołówkę mieliśmy doskonałą. Z dziećmi nie było żadnego kłopotu, dziewczynki chodziły do przedszkola, dwumiesięczny synek spał zdrowo lub bawił się, a ja mogłam odpocząć, kąpać się, łażować.

Kiedy Antoni Mikulec, znany przewodnik pracy z Archimedesa, opalony i wypoczęty przyszedł po

Spotykamy się w Hali Ludowej na imprezie LPZ

W NIEDZIELĘ o godz. 15 odbędzie się w Hali Ludowej wielka impreza rozrywkowa organizowana przez Ligę Przyjaciół Żołnierza w ramach Miesiąca Żołnierza Warszawy.

Bogaty program artystyczny przewiduje występy artystów Opery Wrocławskiej, baletu Wojewódzkiego Domu Kultury oraz koncert reprezentacyjnej orkiestry wrocławskiego okręgu wojskowego.

Wyświetlanych w ramach „Dni Filmu Polskiego”.

Nazwiska znanych wrocławianom śpiewaków: Dunki Ścieżkowskiej, Wacława Wroneckiego i Sławomira Żerdzickiego ściągną do Hali Ludowej tłumy zwolenników arii operowych i piosenek lekkich.

Bilety w cenie 4 zł są do nabycia w zarządzie miejskim LPZ przy ul. Świerczewskiego 72 oraz w kiosku i sklepie perfumeryjnym w Rynku 57.

W niedzielę sprzedaż biletów w kasach Hali Ludowej od godz. 11. (tyk)

Tak samo jak w sierpniu: kupił los w kolekturze „ORBISU” we Wrocławiu, gdzie właśnie w sierpniu padły dwie wielkie wygrane: 20.000 na Nr 110336 10.000 na Nr 134741

GRACJE w kolekturach „ORBISU” we Wrocławiu: HUNEK 30, GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO 66, J. STALINA 60. Ciągnienie I rzutu 5 KLP 15, 19, 20 i 21 WRZEŚNIA 1503K

FACHOWCY POSZUKIWANI STOLARZA poszukuje do pracy WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO, BIURO TRANSPORTU WE WROCŁAWIU. Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny, WROCŁAW, JAGIELLONCZYKA Nr 8. 1498K

1 STELMACHA (kolodzieja), 1 SPAWACZA, 3 SLUSARZY zatrudni od zaraz BRÓWAR „PISTOLKI” w WROCŁAWIU, UL. STALINA 294. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej na prac. znormowane dla Brówaru Piastowskiego. Zgłoszenia przyjmuje DZIAŁ PERSONALNY, WROCŁAW, UL. STALINA 204. 1507K

KIEROWNICZKĘ, PIELEGIARNKĘ DYPLOMOWANĄ, PIELEGIARNKĘ MŁODSZE WZGLĘDNIE PRZYUCZONĄ, KUCHARKĘ, INTENDENTKĘ, SALOWĄ I SPRZĄTACZKĘ poszukuje do ZŁOŻENIA ZAKŁADOWEGO AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU, UL. PASTUBA 1. Zgłoszenia przyjmuje ODDZIAŁ PERSONALNY. 1505K

Ogłoszenia drobne HANDLOWE SPRZEDAM radio „Stern”. Wrocław, Krasieńskiego 21 m. 1. Ogł. dać tylko w niedzielę. 12124K

SPRZEDAM stół rozkładany, 6 krzeseł, szafka amerykańska, obrazy i szafka adapterowa, Wrocław, pl. Grunwaldzki 100/6. 12143K

lem warunków. W pobliżu mojej rodzinnej miejscowości znajdowało się wprawdzie uzdrowisko Truskawice lecz dostępne ono było jedynie dla bogaczy.

Pamiętam, jak raz wybraliśmy się tam z kolegami i stojąc z boku, patrzyliśmy z zadrżeniem na spacerujących zamożnych kuracjuszy i ich dzieci.

Dzisiaj z tych wszystkich doświadczeń korzystają tacy jak ja ludzie pracy.

Nasi wczasowicze i ich koledzy z całej Polski stanęli znowu przy swoich warsztatach pracy.

Mikulec wyrabia na swojej to-karni już nie 300, lecz do 350 proc. normy. Wróbel jeszcze szybciej wykonuje naprawy.

Wczasy pozostawiły im nie tylko wiele miłych wspomnień, lecz dostarczyły nowych sił do pracy zawodowej. (Stok)

Nowe dodatki filmowe polskiej produkcji

NA EKRANACH kin wrocławskich ukazywały się nowe dodatki filmowe polskiej produkcji.

Zwolenników lotnictwa, a więc całą naszą młodzież, zaciekawił dodatk: „Młoci na samolotach”.

Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza doskonale pokaz masowych skoków ze spadochronami.

„Egzamin” — taki jest tytuł następnego dodatku — pokazuje pracę uczniów warszawskiej szkoły elektrotechnicznej, którzy przeprowadzili elektryfikację jednej z gromad na Pomorzu.

„Pamiętniki chłopów” oraz „Co się na wsi zmieniło”, pokazują nam drogę wsi polskiej kroczącej z zafascynowaniem i nędy do dobrobytu i jasnej przyszłości.

Dodatek „Go home” demaskuje metody anglosaskich imperialistów i pokazuje, w jaki sposób walczą z nimi ludzie miłujący pokój.

Dodatki wyświetlane są przy filmach fabularnych i stanowią doskonałe urozmaicenie programu.

Próbach należy myśleć wcześniej; Poradnia artystyczna współpracuje z amatorskimi zespołami śpiewaczymi i orkiestralnymi

A MATORSKI ruch muzyczny i śpiewaczy na Dolnym Śląsku rozwija się coraz pomyślniej. W ostatnich osiemnastu miesiącach 87 zespołów chóralnych wystąpiło 1.680 razy. W tym samym czasie 18 istniejących na Dolnym Śląsku zespołów instrumentalnych zorganizowało 670 koncertów.

JESLI jednak z tych ogólnych cyfr wyłowimy zespoły wrocławskie, nie będzie ich zbyt wiele. Wrocław, kilkusetletnie miasto, posiada jedynie 16 amatorskich zespołów chóralnych zrzeszających około tysiąc osób oraz 3 orkiestralne — zgłoszone w Zjednoczeniu Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych. Istnieją wprawdzie przy niektórych zakładach pracy chóry amatorskie, brak w nich jednak ciągłości pracy a próby rozpoczynają się dopiero na dwa dni przed zapowiedzianą uroczystością.

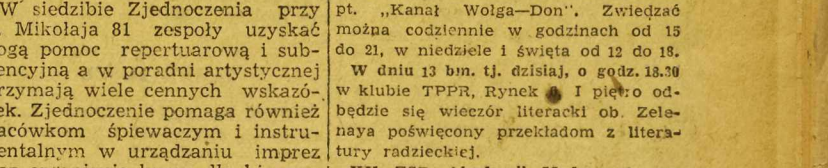
Z chórów wrocławskich na pierwszym miejscu znajduje się „Echo” przy WDK. W ub. roku zdobył on trzecie miejsce w ogólnopolskich eliminacjach organizowanych przez CRZZ w ramach festiwalu muzyki polskiej.

Pod koniec br. usłyszymy w wykonaniu połączonych chórów „Echa” i Polskiego Radia wspaniałą „Kantatę Wrocławską” Kazimierza Wilkomirskiego. Dotychczas kantata śpiewana już była w Warszawie i Krakowie, natomiast wrocławianie, którym jest ona najbliższa, jeszcze jej nie słyszeli.

Z pozostałych — na wyróżnienie zasługują chóry Akademii Medycznej i Politechniki. Dobre wyniki zespoły te zawdzięczają przede wszystkim systematycznej pracy pod kierunkiem Zjednoczenia PZSI, które jest placówką usługową obejmującą cały dolnośląski ruch amatorski.

W siedzibie Zjednoczenia przy ul. Mikołaja 81 zespoły uzyskać mogą pomoc repertuarową i subwencyjną a w poradni artystycznej otrzymają wiele cennych wskazówek. Zjednoczenie pomaga również placówkom śpiewaczym i instrumentalnym w urządzaniu imprez oraz organizuje kursy dla kierowników grup.

Ze zbiorów Muzeum Śląskiego



Pieczęć Henryka II Legnickiego (1268 r.), która była godłem całej Ziemi Śląskiej.

NOTATNIK WROCŁAWSKI Zarząd Okręgu TPPR zawiadamia, że w dniu 10 bm. w klubie TPPR, Rynek 6, I piętro została otwarta wystawa pt. „Kanał Wołga-Don”. Zwiędzać można codziennie w godzinach od 15 do 21, w niedzielę i święta od 12 do 18.

W dniu 13 bm. tj. dzisiaj, o godz. 18.30 w klubie TPPR, Rynek 6, I piętro odbędzie się wieczór literacki ob. Zeleny poświecony przedkładom z literatury radzieckiej.

KU ZSP Akademii Medycznej we Wrocławiu, zawiadamia studentów wszystkich lat i wydziałów, że termin składania podań na stypendia trwa od 15 do 30 września br. Podania składane należy w odnośnych dziekanatach.

W niedzielę, 14 września br. o godz. 12 w salach wystawowych Muzeum Śląskiego we Wrocławiu nastąpi otwarcie Dorocznej Wystawy Okręgowej prac członków Związku Polskich Artystów Plastyków we Wrocławiu.

Bilety na wycieczkę do Krakowa, Wieliczki i Nowej Huty organizowaną w dniu 14 bm. przez PITK rozdziela dla członków PSS Dział Społeczno-Samarządowy PSS Wrocław, Rynek.

Liga Przyjaciół Żołnierza uruchamia z dnem 15 września br. kursy łączności radiowej I i II stopnia. Wykłady w godzinach popołudniowych. Zapisy przyjmuje Zarząd Miejski Ligi Przyjaciół Żołnierza, ul. Świerczewskiego 72 do dnia 15 bm.

Okręgowy Zarząd Kin zawiadamia, że z powodu remontu kino „Półki” będzie nieczynne do dnia 25 bm. włącznie.

WIDOWISKA i imprezy TEATRY MŁODEGO WIDZA — godz. 11 — „Błyszczący klucz”; godz. 19.30 — „Złota szalmyca”. PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Cyganeria”. TEATR POLSKI — godz. 19 — „Człowiek z karabinem”. KAMERALNY — nieczynny.

WYSTAWY MUZEUM ŚL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”; „Polska ceramika artystyczna”. KINA ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Dwie brygady” (polski), godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „W stepie” (radz.), godz. 14, 16, 18, 20. PRZODOWNIK — ul. Przewodników Pracy — „Cienie na torach” (NRD), godz. 17, 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Ditta” (duński), godz. 15, 18, 20.15. POKOJ — Tereny Wystawowe — nieczynny. POLONIA — ul. Zeromskiego nr 63 — „Zareczynny Korinny Schmidt” (NRD), godz. 16, 18, 20. PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Ostatnia noc” (radz.), godz. 16, 18, 20. TECCA — ul. Kosciuszki nr 177 — „Upadek Berlina” I ser. (radz.), godz. 16, 18, 20. FAMA — Psie Pole — „Dziewczyna z źródła”, godz. 19. LETNIE — „Słuby kawalerskie”, godz. 19.30. DWORCOWE — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Lesnica — „Dziewczyna z baletu” (radz.), godz. 18 i 20.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9 do 18.

Tylko nieznaczne zmiany zajad w zimowym rozkładzie jazdy PKP Z DNIEM 5 października br. Polskie Koleje Państwowe wprowadzają nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów dalekobieżnych i podmiejskich.

W zasadzie różni się on od obowiązującego jeszcze, letniego rozkładu, tylko kilkoma kilkuminutowymi różnicami, wyjąwszy nieliczne pociągi, które przez pewien czas kursować nie będą. Do dnia 2. XII br. wyłączony zostanie z ruchu pasażerskiego pociąg pośpieszny do Krakowa Nr 4603 oraz Nr 6404 Gdynia — Katowice. Na razie nie będą kursować pociągi Nr 6821 do Szczecina i Nr 22318 ze Stronia Śl., wypada również zupełnie pociąg Nr 1614/1613 Warszawa — Stronie Śl.

Natomiast kursujący dotąd tylko w dni robocze pociąg do Opola Nr 64830 jeździć będzie odtąd także w niedziele i święta. (Stok)

Blaski i cienie sprzedaży ratnej w PSS i PDT CODZIENNIE wiele osób ogląda płaszcze, garnitury i kurtki, wiszące w oszklonych szafach Domu Towarowego PSS w Rynku. Większość porzastaje jednak na oglądaniu, nie dysponując odpowiednią sumą potrzebną do kupna gotówkowego. Nie ma bowiem nigdzie napisu informującego, że konfekcje nabywać można w sprzedaży ratnej. Objęte są nią również eleganckie płaszcze samodzielnego męskie i damskie, a nawet selskiwowe futra.

Lepiej od strony organizacyjnej wygląda sprzedaż ratna w PDT, gdzie napisy kierują klientów do specjalnego stoiska sprzedaży ratnej. Tu zjawia się inna błążalka. Stoisko to jest słabo zaopatrzone w konfekcje jesienne i zimowe. Tak np. w sprzedaży jest tylko jeden gatunek jesionek damskich i niewiele więcej męskich. Przypominamy, że sprzedaż ratna ma być ułatwieniem dla świata pracy w zaopatrywaniu się w odzież i nie może być trzymaną w tajemnicy, ani traktowaną po macoszemu. (J)

Alkohol - Twój wróg!

19 km. otwarcie krytego basenu pływackiego

MIEJSKIE Zakłady Kąpielowe uruchamiają z dniem 13 bm. kryty basen pływacki przy ul. Teatralnej. Dla publiczności basen będzie udostępniony w piątki i soboty od godziny 10-ej do 20-ej. Natomiast zrzeszenia sportowe mogą korzystać z niego w pozostałych dniach tygodnia między godziną 8 a 22.

Na specjalnym zebraniu, które przewidziane jest na 20 bm. ustalone zostaną godziny treningów, przysługujące poszczególnym zrzeszeniom.

Basen OWKS-u, mieszczący się również w Miejskich Zakładach Kąpielowych, otwarty będzie dopiero z dniem 1 października br.

Spójnia organizuje kursy nauki boksu

ZRZESZENIE Sportowe Spójnia organizuje od 15 bm. 3 kursy nauki boksu. Trzymiesięczny kurs dla początkujących w wieku 10 — 14 lat, roczny od 14 lat wżwyż i kurs dla zawodników zaawansowanych. Szkolenie prowadzi trener klasy państwowej Kusiak oraz instruktor Miszczyk.

Dokładnych informacji udziela kolo sportowe Spójnia przy Spółdzielni Pracy „Kominarz” ul. Komandorska 6 (boczna Świerczewskiego).

z notatnika reportera

W DNIU 15 bm. o godz. 18 w lokalu WKKF odbędzie się losowanie drużynowych mistrzostw bokserskich Dolnego Śląska.

Na zebraniu winni stawić się delegaci zainteresowanych kół z upoważnieniem do wzięcia udziału w losowaniu.

W DNIU 16 bm. o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie sekcji lekkoatletycznej WKKF (lokal własny), na które proszeni są o przybycie działacze, sędziowie i przedstawiciele kół sportowych.

Słowo sportowe

Z dwóch naszych reprezentacji większe szanse na zwycięstwo

ma drugi zespół

Czechosłowaccy piłkarze trudnymi przeciwnikami

W NIEDZIELĘ spotkamy się poraz piątą po wojnie z piłkarzami pobratymczej Czechosłowacji. Nasi przeciwnicy wykazali w spotkaniach rozegranych w Związku Radzieckim iż obecnie reprezentują dobry poziom. Radziecy znawcy piłkarstwa określili piłkarzy CSR jako przeciwnika bardzo trudnego, o wysokiej technice, zaliczając im jednak niezdecydowanie pod bramką.

Na początku bież. sezonu, piłkarzom CSR nie bardzo się wiodło. W połowie maja w Bukareszcie Rumunia pokonała CSR 3:1, po czym kierownictwo COS (odpowiednik naszego GKKF) zdecydowało, iż w tej formie drużyna CSR nie ma czego szukać na Olimpiadzie.

Nie zrażeni tym zarządzeniem, piłkarze wzięli się ostro do roboty, odmłodzili skład drużyny reprezentacyjnej i jako efekt nadeszły wyniki w Moskwie i Leningradzie.

Nasza reprezentacja w połowie maja osiągnęła najwięcej swój sukces, wygrywając z Moskwą 1:0, a w trzy dni później ulegając nieznacznie stolicy ZSRR 1:2.

ZIMNE TUSZE

Potem nastąpiły zimne tusze: bułgarski, rumuński i wreszcie lodowaty — węgierski.

Pseudo — triumf nad buda-peszteńską DOZSA, dreźnieńskim

Rotationem i wiedeńskim FAC-em, wprowadzili kierownicze koła piłkarskie w pewnego rodzaju samouwielbienie, z którego bardzo smutno musieliśmy się otrząsnąć po wygranym z wielkim trudem spotkaniu olimpijskim z Francją 2:1, a później przegraną z Danią 0:2.

O wartości tych dwóch ostatnich przeciwników pisaliśmy już nie raz. Amatorzy francuscy byli zespołem twardym, bojowym, nie reprezentującym jednak żadnej klasy, a duńscy pozbawieni najlepszych zawodników, którzy przeszli na zawodowość, nie wiele ich przewyższali. Rozgrywki o Puchar Złotu oraz przeprowadzone na gwałt mistrzostwa ligowe wykazały jeszcze raz, że piłkarstwo nasze przeżywa wyraźny kryzys. Starzy, renomowani zawodnicy skończyli się, a wartościowego narybku jest bardzo mało.

Dlatego też do niedzielnych spotkań z CSR nie przystępujemy jako faworyci. Teoretycznie biorąc, większe szanse na zwycięstwo ma nasza reprezentacja b. grająca w Łodzi.

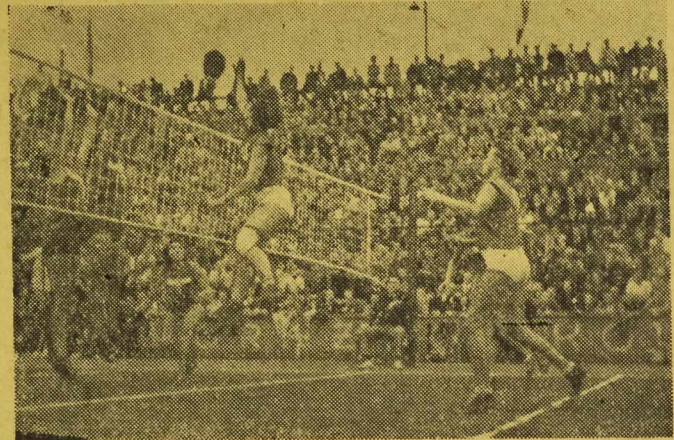
Spotkania niedzielne będą jednak ciekawym sprawdzianem, tym ciekawym, że w tygodniu później spotkamy się w Warszawie z reprezentacją NRD, która jak już podaje berliński „Nacht Express” rozegrała aż sześć spotkań treningowych i znajduje się w niezłej formie.

W DNIACH 3—7 bm. odbyły się na jeziorze Kisajno w Giżycku żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie „H”.

Pierwsze miejsce zajęła załoga Ligi Morskiej z Gdyni w składzie: Jullusz Sieradzki, Marian Oraś i Ryszard Lewicz.

Na zdjęciu: fragment regat.

CAF — fot. Dabrowiecki



Rekord juniorów w rzucie kulą Adamczyk skoczył 3.38 o tyczce Gwardia organizuje czwartki lekkoatletyczne

POCZĄTKOWO zanosiło się, że na niedzielny trójmecz: Katowice — Opole — Wrocław, który odbędzie się w Krywałdzie pojadą jedynie lekkoatlety Gwardii.

Tymczasem, jak oświadczył nam trener Matecki, na Górny Śląsk wyjadą też zawodnicy wrocławskich Budowlanych i OWKS-u.

Zawody w Krywałdzie zapowiadają się niezwykle ciekawie. Zespół Katowic wystąpił z Kiszka, Szendzielorzem, Hołajnem, Wątrobową i mistrzem Polski w skoku wżwyż Fabrykowskiem.

Ciekawi nas, czy Lewandowski zrewanżuje się zawodnikowi gliwickiemu, za porażkę odniesioną ostatnio we Wrocławiu.

SPO odznaką każdego sportowca

ADAMCZYKOWI ZABRAKŁO... 2 CM.

GDY poprzeczka w skoku o tyczce znajduje się na wysokości 4 metrów, na trybunach panuje zwykle pełna napiecia cisza.

Podczas ostatniego „czwartku” lekkoatletycznego urządzonego przez Gwardię poprzeczka znalazła się na tej wysokości, ale... została stracona.

Adamczyk uzyskał wynik 3,98 m, zaś M. Małęcki 3,70 m. Zawody czwartkowe były bardzo interesujące.

Mogliśmy się przekonać jak gwardziści dbają o młodzież, której coraz więcej gromadzi się na małym stadionie olimpijskim.

Nieznany szerszemu ogółowi entuzjastów lekkoatletyki junior Sobisław pchnął kulą 15,09, ustanawiając nowy rekord Dolnego Śląska.

W pozostałych konkurencjach uzyskano wyniki:

- Skok w dal młodzików: 1) Lejzor 5,00 m, 2) Szymański 4,92 m.
- 300 m: 1) Gronowski 36,4, 2) Dotzauer 37,4.
- 100 m: 1) Gronowski 11,8, 2) Gizelewski 11,5, 3) Borkowski 12,2.
- 100 m młodzików: 1) Szymański 13,3, 2) Karwowski 13,6.
- 1000 m: 1) Gronowski 2,50, 2) Kraszewski 2,51,4.
- 500 m młodzików: 1) Karwowski 1,21,2, 2) Szyplakowski 1,21,8.

(B-cz)



JAN Zdanowicz z walbrzyskiego Górnika, wice-mistrz Polski w trójskoku. Ubiegłej niedzieli zajął w tej konkurencji pierwsze miejsce na mistrzostwach CRZZ w Warszawie z wynikiem 14,40.

Fot. Samecki

Zwrócić większą uwagę na umasowienie sportu łuczniczego

W STAROŻYTNOŚCI używano łuku jako broni dalekosiężnej, nie tylko w celach wojennych, lecz i do polowań.

W Europie używano łuku jako broni jeszcze w XVII wieku, lecz już ulepszonego, który nosił nazwę kuszy. Po czym został on zastąpiony bronią palną. Następnie łucznictwo uznano za jedną z dyscyplin sportowych, mającą najstarsze tradycje, datujące się od greckich Igrzysk Olimpijskich.

Na Dolnym Śląsku łucznictwo rozwija się dość słabo. Dopiero ostatnio powstała nowa sekcja łucznicza przy zrzeszeniu sportowym Unia. Szkolenie prowadzi trener inż. Idler, który zapoznaje zwolenników tego sportu z techniką postępowania się łukiem (napinanie ciężwicy, celowanie i prawidłowa postawa).

Treningi sekcji łuczniczej połączone są z ćwiczeniami kajakowymi. Zawodnicy wyjeżdżają często kajakami w teren, gdzie odbywają treningi lub pokazowe zawody łucznicze.

Nie wszyscy jeszcze członkowie posiadają odznakę SPO, dlatego też wielu z nich zdobywa normy potrzebne do jej uzyskania. Łuczniczy Unii swymi licznymi wyjazdami w teren umasowiają ten piękny sport wśród sportowców.

Szadzimy, że inne zrzeszenia sportowe założą również sekcje łucznicze, szkoląc nowych zawodników, którzy w przyszłości wzbogacą naszą kadrę narodową.

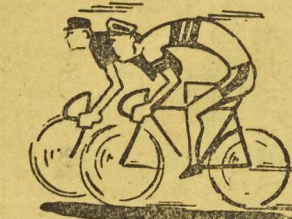
(Pr)

Kolarze zaatakują góry

14 BM. ODBĘDZIE się ogólnopolski wyścig na trasie Kraków — Zakopane. Walka toczyć się będzie o tytuł mistrza górskiego na rok 1952.

Jako jedni z pierwszych zgłosili się zawodnicy CWKS: Wójcik, Kapiak, Hadasik, Drażkowski, Królak, Waliszewski, bracia Więckowscy oraz Cuch, Malinowski i Wiśniewski.

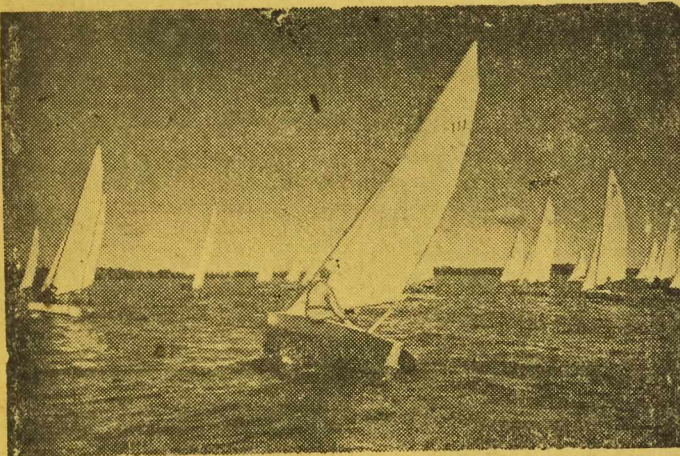
A ilu kolarzy reprezentować będzie barwy Budowlanych? — pytamy.



tamy woda kolarzy tego zrzeszenia Napierale.

Budowlani wystawią 10 zawodników, w tym paru spośród obiecującej młodzieży.

Przewiduje się, że w wyścigu weźmie udział ponad 100 kolarzy.



Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

46

Przed wojną pracował w kolportażu jakiegoś dziennika...

— Widocznie dobrze się zna na odpadkach — zażartował dyrektor.

— Znacomie... znakomicie... — przyjął dowcip bez żadnych zastrzeżeń, choć wyczuł, że ostrze aluzji, skierowano przeciw niemu. — I wie pan, jest to człowiek rzeczowy, prosty, jasno ma w głowie, umie obcować z ludźmi... No, jak to się dzisiaj mówi, dobra kadra... Wszyscy go szanują — patrzył stale na Mikulę, jakby chciał odgadnąć czy ten manewr trafia do celu. — I z takim człowiekiem zupełnie inaczej się pracuje, niż z ludźmi starego stylu. Nie ma tego głupiego, beznadziejnego dystansu pomiędzy szefem a jego podwładnym.

— Taaaak... taaaak... — pokiwał głową Mikulę, z miną człowieka, który udaje, że słucha, a o czym innym myśli. Zbytecki stropił się nieco, bo wyczuł, że wiadomość o pomyślnym załatwieniu sprawy pani Kleckiej nie wywarła na dyrektorze oczekiwanego wrażenia. Nie wiedział bowiem, że Mikulę myślał w tej chwili o Halinie.

— No i jak się pan czuje na czasach? — zapytał z takim zapalem, jakby go nic więcej w życiu nie interesowało.

— Ja?... — zamyślił się na chwilę. — A doskonale, doskonale... — uśmiechnął się wymuszenie.

— Ta wycieczka na Pyszną była wspaniała... Zle trafił, bo Mikulę zmarszczył brwi i mruknął niechętnie.

— A tak... dobra wycieczka... Wiedział, że Zbytecki zmierza do jakiegoś celu, ale nie domyślał się o co mu chodzi. Najchętniej skończyłby tę rozmowę, więc odpowiadał niechętnie, półsłówkami, mruknięciami, co wcale nie zrażało zdecydowanego na wszystko Zbyteckiego.

— I wie pan — podjął natychmiast — że wtedy niefortunnie wyraziłem się o panie Halinie... Dyrektor podniósł brwi.

— Czy to ma być samokrytyka? — W jego głosie można było wyczuć szczyptę uszczypliwości.

— Powiedzmy, że samokrytyka... — podchwycił ze sztuczną szczerością. — Bo widzi pan, człowiek czasem myśli się w osadach ludzi... Teraz, gdy poznałem pannę Halinę, to wydaje mi się, że wtedy skrzywdziłem ją... Pomiędzy nami został jakiś cień niesmaku... Ja nie chciałbym, żeby pan odniósł to wrażenie. Zwłaszcza, że polubiłem pana przez ten czas i nabrałem dla pana szacunek...

— Do czego pan właściwie zmierza? — przerwał mu Mikulę, podnosząc się z krzesła.

— Do niczego, do niczego — Zbytecki zagroził mu drogę. — Przecież sam pan kiedyś mówił, że ludzie na czasach powinni się do siebie zbliżyć... Zresztą, chciałbym się pana w czymś poradzić...

Dyrektor opadł z westchnieniem na krzesło.

— Stucham?...

Zbytecki nachylił się. Czuł, że rozmowa się nie klei, a Mikulę odparowywuje wszystkie celnie wymierzone ciosy i nie daje się schwytać na żadną misternie wysuwaną przynętę. Postanowił zagrać na ostatnią kartę.

— Czuję, że panna Halina ma do mnie jakąś urazę... Chciałbym to w jakiś sposób naprawić... Może pan podsunąłby mi jakąś myśl... bo wie pan, pan przecież z nią bliżej... tego... No rozumie pan? Niech pan mi wybaczy, że... może jestem trochę zbyt... tego... Ale, niech mi pan wierzy, pragnę z całego serca, by przed wyjazdem nasze stosunki ułożyły się przyjaźnie... Zwłaszcza po tak mile spędzonych czasach...

(Ciąg dalszy nastąpi)